



STOP przemocy

Przemoc w rodzinie to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie przeciw członkowi rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody. Za tą suchą definicją kryją się wielkie ludzkie dramaty, o których otoczenie doskonale wie, lecz zazwyczaj mówi tylko szeptem. Aż co piąta mieszkanka Warszawy deklaruje, że doświadczyła przemocy fizycznej od swojego partnera. Najczęstszą formą przemocy w warszawskich rodzinach jest jednak znęcanie psychiczne – wynika z badań przeprowadzonych w stolicy. To zjawisko nie zna jednak granic geograficznych. Jest wszędzie.

Pracę i godne życie chce zapewnić kobietom, które padły ofiarą przemocy w rodzinie partnerstwo realizujące jeden z projektów w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Jego liderem jest Centrum Praw Kobiet, organizacja działająca na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn w życiu publicznym i w rodzinie. Tematyką zawartą w projekcie instytucje tworzące partnerstwo zajmują się w różnych wymiarach już od wielu lat – uważa **Urszula Nowakowska**, koordynatorka projektu. Dlatego przy okazji programu EQUAL chcemy zjednoczyć nasze wysiłki tak, żeby pomoc kobietom od strony prawnej i psychologicznej oraz pomoc w znalezieniu pracy nie były rozproszone, lecz kompleksowe, a przez to bardziej niż dotychczas skuteczne.

Centrum Praw Kobiet współpracuje między innymi z łódzkim Hostelem dla Matek z Dziećmi Chroniących się przed Przemocą, ośrodkami pomocy społecznej dzielnic Warszawa Żoliborz i Warszawa Śródmieście, Wojewódzkim Urzędem Pracy w Warszawie, Związkiem Pracodawców Warszawy i Mazowsza, Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Warszawie, Zakładem Karnym dla kobiet w Lublińcu.

Teatr za kratkami

Projekt „Praca i godne życie dla kobiet – ofiar przemocy” kierowany jest do trzech grup beneficjentek: kobiet bezrobotnych, kobiet pracujących, ale zagrożonych utratą pracy z racji przemocy domowej, oraz kobiet, które z tego powodu popełniły przestępstwo, głównie morderstwo i znalazły się w więzieniu. Chcemy zapewnić tym kobietom kompleksową pomoc, która zaczyna się od indywidualnego i grupowego wsparcia psychologicznego – mówi Urszula Nowakowska. To bardzo pomaga im odzyskać wiarę w siebie, poprawia ich kontakty z otoczeniem, pozwala lepiej funkcjonować w grupie. Planujemy również innowacyjną, teatralną metodę pracy z beneficjentkami. Stworzą one przedstawienie, wykorzystując swoje życiorysy. Będzie to dla nich forma terapii, a przy okazji spróbują uwrażliwić innych, a więc odbiorców przedstawienia na problemy przemocy wobec kobiet i funkcjonowania ofiar przemocy na rynku pracy. Chcemy, aby to przedstawienie było elementem większej kampanii, a więc wyjdziemy

z nim poza więzienne mury. Mamy też w planie organizowanie staży zawodowych dla pań i przeszkolenie wolontariuszek, które wspierałyby beneficjentki naszego projektu na każdym etapie jego realizacji. Chcielibyśmy, aby były to panie z podobną przeszłością, którym jednak udało się wyjść na prostą. To byłoby dla kobiet ofiar przemocy dobry sygnał, że nie warto się poddawać. Będzie też grupa menterek z poszczególnych branż zawodowych, pomagających kobietom przygotować się do wykonywania pracy, w której chciałyby się w przyszłości realizować.

Ucieczka przed katem

Twórcy projektu chcą również dotrzeć do pracodawców, którzy mogliby pomagać kobietom po traumatycznych doświadczeniach w powrocie na rynek pracy. Być może pracodawcy nie mają pojęcia o tym problemie, dlatego będziemy prowadzić kampanię informacyjną, wydamy poradnik, który trafi do przedsiębiorców i związków zawodowych. Zależy nam na tym, żeby te wszystkie instytucje nie działały indywidualnie, ale żeby cały system pomocy miał charakter instytucjonalny, a więc opierał się na współpracy. To jest nasz odległy cel – mówi **Elżbieta Pernak** z Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy, eurokoordynatorka projektu.

Dużą rolę w przedsięwzięciu odegrają partnerstwa ponadnarodowe z Wielkiej Brytanii, Francji, Słowacji i Włoch. Organizacja brytyjska pracuje między innymi z osobami opuszczającymi zakłady karne, ma wiele doświadczeń, zwłaszcza z ludźmi młodymi, którzy mają już na koncie różne życiowe problemy. Organizacja francuska zajmuje się głównie byłymi więźniami, natomiast Słowacy udzielają pomocy kobietom ofiarom przemocy i jednym z naszych wspólnych działań byłoby badanie wpływu takiej przemocy na funkcjonowanie kobiet na rynku pracy – uważa Urszula Nowakowska z Centrum Praw Kobiet.

Partner włoski to z kolei organizacja z Neapolu specjalizująca się w niesieniu pomocy migrantom. Duży ich procent to kobiety z Polski. Jednym z elementów współpracy partnerstw jest zbadanie, w jakim stopniu decyzyję o ucieczce z kraju panie podejmują w obawie przed przemocą.



Wiemy już, że spora część kobiet po 30 roku życia, które wyjeżdżają do Włoch, ucieka w ten sposób od partnerów, którzy wcześniej stosowali wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną. Część z nich chce wrócić do kraju, dlatego będziemy się starali zagwarantować im pomoc prawną i wspierać je w trakcie poszukiwania pracy w Polsce. Ciekawym doświadczeniem włoskim jest tworzenie

spółdzielni socjalnych, które przynoszą dochód ich założycielom. Te spółdzielnie mają podpisane umowy z samorządami na realizację zadań zleconych. W Polsce ustawy regulujące ten system są na razie w Sejmie, ale mamy nadzieję, że już niedługo wejdą w życie i będziemy mogli zaproponować naszym beneficjentkom udział w tego typu przedsięwzięciach – konkluduje Elżbieta Pernak.